

Warszawa, 19 maja 2018 r.

dr hab. Łukasz Gruszczyński, prof. INP PAN
Zakład Prawa Międzynarodowego
Instytut Nauk Prawnych PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej

„Standard traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym” przygotowanej przez mgr Michała Borsę

1. Uwagi wprowadzające

Recenzowana praca doktorska zatytułowana „Standard traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym” została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Romana Kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Niniejsza recenzja podzielona została na cztery części: (i) ocena struktury pracy oraz zastosowanych metod badawczych, (ii) ocena formalna pracy, (iii) ocena merytoryczna pracy (poza kwestiami metodologicznymi), oraz (iv) wnioski w zakresie spełnienia wymogów przewidzianych przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

2. Struktura pracy oraz kwestie metodologiczne

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia. Praca zawiera również wykaz skrótów oraz (niepełną) bibliografię. W sumie daje to 282 stron tekstu, z czego zasadnicza część pracy to 265 strony.

We wstępie doktorant określa powody, dla których zdecydował się zająć określonym tematem, wskazuje cele pracy oraz identyfikuje zadania badawcze. Część ta zawiera również krótki opis metodologiczny. Rozdział I zatytułowany „Geneza i rozwój traktowania narodowego w międzynarodowym porządku prawnym” stanowi wprowadzenie do problematyki będącej przedmiotem doktoratu i jest punktem wyjścia dla dalszej dyskusji. Ma on charakter historyczny (rozwój standardu traktowania narodowego na przestrzeni wieków) i

przeładowy (prezentacja standardu w różnych działach prawa międzynarodowego). W szczególności doktorant przedstawia stosowanie standardu w systemach traktowania cudzoziemców, prawie konsularnym i dyplomatycznym, prawie Światowej Organizacji Handlu (dalej jako „WTO”), oraz prawie Unii Europejskiej. W Rozdziale II („Definicja, formy oraz modele traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym”), doktorant przedstawia różne formy i modele klauzul traktowania narodowego występujące w praktyce traktatowej międzynarodowego prawa inwestycyjnego (np. klauzule pozytywne oraz klauzule negatywne) oraz analizuje ich zakres przedmiotowy. W tym kontekście odrębną część poświęcono polskiej praktyce traktatowej. Omawiając możliwe modele klauzul, doktorant (prawidłowo moim zdaniem) identyfikuje dwa podstawowe warianty: model post-establishment oraz model mieszany (obejmujący ochronę zarówno fazy pre- jak i post-establishment). W Rozdziale III („Cechy charakterystyczne mechanizmu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym”), autor dokonuje analizy poszczególnych elementów składających się na test standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym (a więc również elementów składowych klauzul). W tym kontekście autor rozważa znaczenie strony subiektywnej (tj. zamiaru dyskryminacyjnego po stronie państwa) oraz dokonuje rozróżnienia pomiędzy dyskryminacją o charakterze *de iure* i *de facto*. Doktorant omawia także istniejące wyjątki dające państwom prawo do odstąpienia od stosowania standardu traktowania narodowego oraz analizuje jego relację z innymi standardami ochronnych w międzynarodowym prawie inwestycyjnym. Rozważania te uzupełniono o analizę orzecznictwa trybunałów międzynarodowych w zakresie dopuszczalności dochodzenia roszczeń przez inwestora z tytułu naruszenia klauzuli traktowania narodowego (przy czym uwzględniono tu nie tylko dorobek inwestycyjnych trybunałów arbitrażowych, ale również zespołów orzekających GATT/WTO oraz Organu Odwoławczego). W ostatnim rozdziale („Standard traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym na tle traktowania narodowego w innych dziedzinach obrotu w międzynarodowym porządku prawnym – jedność czy odrębność?”) omówiono problematykę standardu traktowania narodowego w kontekście zagadnienia fragmentacji prawa międzynarodowego oraz koncepcji *self-contained regimes*. Autor dochodzi do słusznego, moim zdaniem, wniosku, że reżimu międzynarodowego prawa inwestycyjnego nie można uznać za zamknięty i lepszym pojęciem do jego opisu (w tym w zakresie jego relacji z ogólnym prawem międzynarodowym) jest *lex specialis*. Podsumowanie wyników badań oraz wnioski znalazły się w Zakończeniu.

Co do zasady, struktura pracy jest prawidłowa. Zasadnicza część analizy (rozdziały II-IV) została poprzedzona odpowiednim wprowadzeniem o charakterze historyczno-porównawczym, pozwalającym czytelnikowi na osadzenie problematyki w pewnych szerszych ramach (struktura ta została zastosowana także w poszczególnych rozdziałach – od rozważań o charakterze ogólnym do bardziej szczegółowej analizy). To czego zabrakło w pracy to konsekwentne podsumowywanie prowadzonych rozważań na końcu każdego rozdziału (podsumowanie takie pojawiło się w rozdziale I, III oraz IV, brak go natomiast w rozdziale II) oraz umieszczenie we wstępie bardziej rozbudowanego opisu zawartości poszczególnych rozdziałów (obecnie to tylko jeden akapit). Takie podejście nie tylko ułatwiłoby zadanie czytelnikowi, ale również poprawiłoby przejrzystość pracy.

Na uznanie zasługuje zaproponowany w pracy zakres przeprowadzonych badań. Autor nie zamyka się bowiem w międzynarodowym prawie inwestycyjnym i w swojej analizie sięga do innych działów prawa międzynarodowego (oraz prawa Unii Europejskiej). Pozwala mu to spojrzeć na standard traktowania narodowego z szerszej perspektywy (przynajmniej nominalnie) i czyni samą analizę ciekawszą. Autor nie uniknął tu jednak pewnych błędów. Przedmiotem pracy jest analiza standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym. Odwoływanie się do innych działów prawa międzynarodowego powinno mieć więc zasadniczo charakter pomocniczy, umożliwiając autorowi krytyczną ocenę rozwiązań wypracowanych w ramach prawa inwestycyjnego. W rzeczywistości jednak autor niejednokrotnie miesza różne porządki prawne, szczególnie prawo inwestycyjne i handlowe (o to pomimo tego, że oba reżimy funkcjonują odrębnie). Miejscami nasuwa się więc pytanie czy nie lepszym tytułem pracy byłoby „Standard traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym i handlowym”? Warto dodać, że problem ten nie występuje w przypadku innych analizowanych obszarów prawa międzynarodowego. Tu problemem jest raczej słabe uwypuklenie elementu komparatystycznego i zbyt deskryptywny charakter prowadzonej dyskusji.

Praca jest zasadniczo poprawna z metodologicznego punktu widzenia (choć sam opis metodologii zamieszczony we Wstępie jest bardzo enigmatyczny i powinien być rozbudowany). Podstawowe znaczenie ma dla autora metoda formalno-dogmatyczna, co w przypadku pracy z zakresu prawa jest w pełni uzasadnionym wyborem. Doktorant wykorzystał także metodę historyczno-prawną, co również wydaje się być właściwym podejściem (szczególnie w kontekście omówienia historycznego rozwoju standardu traktowania narodowego). Zastosowanie tej metody ma swoje niewątpliwe zalety, gdyż pozwala wyjść poza

samą analizę tekstu prawnego i pokazać jak standard traktowania narodowego zmieniał się w czasie, w zależności od konkretnych warunków historycznych. Niestety wydaje się, że doktorant nie w pełni wykorzystał możliwości jakie daje ta metoda. Poza Rozdziałem I brak bowiem jej wykorzystania w kontekście analizy standardu traktowania narodowego (np. w odniesieniu do zmieniającego się z czasem zakresu wyjątków umożliwiających państwom odstępianie od stosowania poszczególnych zobowiązań wynikających z prawa inwestycyjnego). W konsekwencji zamiast opisu dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości prawnej dostajemy dość sztuczny i statyczny obraz. Warto również dodać, że autor chętnie stosuje w pracy metody porównawcze, czego jednak nie sygnalizuje we Wstępie (np. w zakresie porównywania różnych klauzul traktowania narodowego lub rozwiązań prawnych funkcjonujących w prawie WTO i międzynarodowym prawie inwestycyjnym).

3. Ocena formalna pracy

Recenzowana praca doktorska niestety pozostawia dużo do życzenia w swojej warstwie formalnej. Problematiczne kwestie obejmują błędy stylistyczne, błędy edycyjne, luki w danych bibliograficznych (zarówno w przypisach oraz w samej bibliografii) oraz błędy w spisie skrótów. Kwestie te zostały omówione poniżej.

Co do zasady, praca jest poprawna pod względem językowym. Na szczególne uznanie zasługuje wysiłek włożony przez doktoranta w tłumaczenie postanowień analizowanych umów międzynarodowych oraz fragmentów orzeczeń sądów międzynarodowych (w większości nie są one dostępne w języku polskim). Z drugiej jednak strony, tłumaczenia te niekiedy wymagają dopracowania i ujednolicenia (por. np. s. 35: „Strona zezwala takim inwestycjom na ich ustanowienie oraz nabycie...”; s. 78: „jurisprudencja art. III ust. 4 GATT oferuje pomocne wskazówki co do interpretacji art. 3 ust.”; s. 84: „określone okoliczności sprawy, co oznacza projekt, budowę, strukturę (...”).

Autor nie ustrzegł się także przed błędami stylistycznymi. W pracy znalazły się dość liczne anglicyzmy (np. s. 78: „język art. 4”; s. 118: „Klauzula ta pokazuje, iż uruchomienie beneficjów ma charakter obligatoryjny...”; s. 120: „Traktat BIT wiążący Włochy z Katarom także posłużył się formą klauzuli negatywnej”; s. 212: „artykuł XIV bis GATS zawiera przepis, który daje członkom WTO prawo do uwolnienia się od zobowiązań”) oraz inne błędy stylistyczne. W ramach tej drugiej grupy, można wskazać na następujące przykłady (wszystkie zostały zidentyfikowane w ramach pierwszego rozdziału, ale problem ten występuje również w pozostałych częściach pracy):

- „traktaty te przyczyniły się w sposób znaczący do innej niezwykle istotnej kwestii, a mianowicie rozpowszechniły standard...” (s. 28);
- „w traktacie spotykamy ponadto...” oraz „dużej liczby wyłączeń skierowanych w majątki obywateli USA...” (s. 33);
- „wymiarem dążeń podejścia USA do polityki wzajemnego popierania i ochrony inwestorów i inwestycji było...” (s. 36);
- „ONZ zwołał do Hawany na Kubie Konferencję...” (s. 39);
- „poziom traktowania do jakiego miało być zobowiązane państwo ma być ono na poziomie takim jak jest to przyznane...” (s. 44);
- „ważnym dokumentem, o ile nie najbliższym powszechnej akceptacji przez państwa...” oraz „rozpoczęła się fala krytyki...” (s. 45);
- „miało to na celu uniknięcie nieuniknionych problemów...” (s. 47);
- „daje ona pewność podmiotom zagranicznym, ich towarom, świadczonym usługom co do rzeczywistego...” (s. 64);
- „brak w treści traktatów unijnych odpowiednich przepisów w tym zakresie ma świadczyć przeciwko uprawnieniom z niej wynikającym...” (s. 87).

Praca zawiera bardzo dużo błędów edycyjnych. Szczególnie razi sposób użycia spacji (np. dodatkowa spacja przed znakiem interpunkcyjnym, brak spacji pomiędzy wyrazami), niepotrzebne znaki interpunkcyjne (lub ich brak), brak oddzielenia poszczególnych części pracy (np. Spisu skrótów oraz Wstępu), wielokrotne definiowanie tych samych określeń (lub posługiwanie się pełną nazwą już po jej zdefiniowaniu).

Należy też zwrócić uwagę, że bibliografia zawarta w pracy ma niekompletny charakter. Zawiera ona również dość liczne błędy. Zgodnie z spisem treści powinna się ona składać z czterech części: (i) wykazu aktów prawnych, (ii) wykazu orzeczeń sądowych i arbitrażowych oraz raportów wydawanych w ramach procedury rozstrzygania sporów GATT/WTO, (iii) literatury przedmiotu, oraz (iv) źródeł internetowych. W rzeczywistości trzecia część nie została uwzględniona w pracy. W pozostałym zakresie bibliografia została przygotowana mało starannie. W części pierwszej (wykaz aktów prawnych) poszczególne źródła uporządkowano według różnych kryteriów – w przypadku umów międzynarodowych których stroną jest (lub była) Polska przejęto publikację w Dzienniku Ustaw, w przypadku innych umów międzynarodowych natomiast datę ich podpisania. W stosunku do niektórych umów międzynarodowych podano dokładną datę ich podpisania, w innych przypadkach ograniczono się jedynie do podania roku. W przypadku części pozycji znajdujących się w bibliografii nie

podano oficjalnej nazwy umowy (np. „Belgium Treaty of Friendship, Establishment and Navigation, 1961”, zamiast „Belgium and United States of America - Treaty of Friendship, Establishment and Navigation (with Protocol)” lub „Treaty of Friendship, Establishment and Navigation (with Protocol), Belgium – USA”), często brak również podania informacji o publikatorze (ten sam problem pojawia się w kontekście orzeczeń sądów międzynarodowych). Doktorant w nieprawidłowy sposób dokonał także klasyfikacji poszczególnych dokumentów. Tytułem przykładu można wskazać na część bibliografii zatytułowaną „Inne umowy międzynarodowe” gdzie znalazła się ustawa „Copyright Law of the United States” (akt prawa krajowego), uchwała Parlamentu Europejskiego, TTIP (planowana umowa, która nie wyszła poza wczesny etap negocjacji), oraz szereg modelowych umów o ochronie i popieraniu inwestycji. Żaden z tych dokumentów nie może być więc klasyfikowany jako „inna umowa międzynarodowa” (a część z nich nie posiada żadnej mocy normatywnej). Podobne błędy można znaleźć w innej części zatytułowanej „Inne akty prawne”, gdzie umieszczono szereg dokumentów nie będących w rzeczywistości aktami prawnymi (np. OECD Draft Convention on the Protection of Foreign Property). Doktorant nie był również konsekwentny z wyborze języka – czasami posługuje się oryginalnym tytułem (np. w języku angielskim), czasami polskim tłumaczeniem. Każde z tych podejść jest prawidłowe, należałoby tu jednak oczekiwać pewnej jednolitości.

Można mieć również zastrzeżenia do zakresu danych podawanych w przypisach. Czasami doktorant podaje zarówno nazwę wydawnictwa oraz miejsce publikacji (np. przypis nr 12, 19 czy też 20), w innych tylko nazwę wydawnictwa (np. przypis nr 6), a jeszcze w innych tylko miejsce publikacji (np. przypis nr 10). W tej kwestii także wskazana byłby pewna jednolitość. Niekiedy zamiast stosować „ibidem” lub „tamże”, doktorant powtarza treść bezpośrednio poprzedzającego przypisu (por. np. z przypisami nr 28, 95, 96, 257) lub niepotrzebnie ponownie przytacza pełne dane bibliograficzne (np. przypis 11). Czasami brak jest podstawowych danych bibliograficznych (np. przypis nr 92 gdzie podano tylko tytuł czasopisma). Dobrym pomysłem wydaje się być również skracanie długich adresów internetowych za pomocą specjalnych stron – poprawia to znacznie estetykę i przejrzystość przypisów.

Spis skrótów także zawiera pewne drobne błędy – w przypadku części pozycji wersja angielską nie odpowiada bowiem wersji polskiej. Tytułem przykładu można tu wskazać na skrót „TBT”, który został zdefiniowany jako „Trade Barriers to Trade” (w wersji angielskiej) oraz jako „Porozumienie w sprawie barier technicznych w handlu” (w wersji polskiej), a nie jako „bariery techniczne w handlu”. W tym kontekście, warto wskazać, że autor pracy posługuje się później określeniem „Porozumienie TBT” co prowadzi do dość kuriozalnych

efektów („Porozumienie Porozumienie w sprawie barier technicznych w handlu”?). Podobny problem występuje w przypadku innych umów WTO (TRIPS, TRIMS) oraz skrótu „BIT” (w późniejszym tekście używany w kontekście „traktaty BIT”).

Pomimo powyższych krytycznych uwag należy jednak uznać, że praca, jako całość, spełnia w wystarczającym stopniu wymogi formalne stawiane doktoratom.

4. Ocena merytoryczna pracy

Doktorant prawidłowo, moim zdaniem, wskazał cele i zadania badawcze pracy doktorskiej. Celem pracy, według autora, jest określenie, miejsca i roli standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym (por. s. 9). Zadania badawcze dotyczą natomiast następujących kwestii:

- określenie ram przedmiotowych i znaczenia standardu traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym;
- wskazanie znaczenia jakie dla stron danego traktatu inwestycyjnego ma umieszczenie w nim klauzuli traktowania narodowego;
- przedstawienie mechanizmu działania klauzuli traktowania narodowego i płynących zeń korzyści dla inwestora;
- określenie czym jest zamiar dyskryminacyjny i zamiar protekcyjnistyczny ze strony państwa goszczącego inwestycję;
- rozważenie czy pomimo powszechności klauzuli traktowania narodowego w międzynarodowym prawie inwestycyjnym możliwe jest wypracowanie jej jednolitej wykładni;
- określenie obecnych tendencji w zakresie uregulowań dotyczących zasady traktowania narodowego.

Zadania badawcze wskazane powyżej zostały co do zasady zrealizowane. Pewne wątpliwości można jedynie mieć w stosunku do zadania drugiego, które moim zdaniem nie było przedmiotem analizy (bo takie badania wymagałyby albo analizy *travaux préparatoires* albo pogłębionych wywiadów z przedstawicielami państw). Z drugiej jednak strony w pracy nie wskazano wprost konkretnych hipotez czy tez. Nie oznacza to oczywiście, że ich w pracy nie ma – zostały one jednak w niedostateczny sposób uwypuklone, co powoduje, że czytelnik musi się ich domyślać.

Praca doktorska zawiera dość enigmatyczne wyjaśnienia dotyczące wyboru tematu. Doktorant wskazał, że kierowały nim następujące motywy: (i) powszechność stosowania klauzul traktowania narodowego w międzynarodowym prawie gospodarczym, (ii) brak spójnej definicji tego pojęcia w praktyce traktatowej, (iii) zainteresowanie praktyki oraz nauki międzynarodowym prawem inwestycyjnym, oraz (iv) brak polskich opracowań monograficznych w zakresie objętym doktoratem (s. 7-8). Pomijając to, że motywy te zostały określone zbyt ogólnikowo, to rozczarowuje również brak wskazania konkretnych problemów teoretycznych z którymi doktorant mierzyłby się w pracy (por. także z uwagami poniżej). Choć należy się zgodzić z doktorantem, że brak jest polskiego dorobku w tym obszarze, literatura zagraniczna jest tu bardzo bogata. Wśród publikacji monograficznych warto choćby wymienić A.K. Sanders (red.), *The Principle of National Treatment in International Economic Law: Trade, Investment and Intellectual Property*, Edward Elgar Publishing: 2013 (przywoływany przez autora w wielu miejscach pracy); T. Weiler, *The Interpretation of International Investment Law Equality, Discrimination and Minimum Standards of Treatment in Historical Context*, Brill 2013 (nie uwzględniona w pracy); Mitchell, D. Heaton, C. Henckels (red.), *Non-Discrimination and the Role of Regulatory Purpose in International Trade and Investment Law*, Edward Elgar Publishing: 2016 (nie uwzględniona w pracy); G. Verhoosel, *National Treatment and WTO Dispute Settlement: Adjudicating the Boundaries of Regulatory Autonomy*, Bloomsbury: 2002 (nie uwzględniona w pracy). Poza tym istnieje olbrzymia ilość opracowań w formie rozdziałów i artykułów dotyczących problematyki traktowania narodowego (częściowo pozycje te zostały uwzględnione w pracy, częściowo jednak nie – szczególnie brakuje pozycji nowszych). W konsekwencji, jeżeli uznamy, że punktem odniesienia jest aktualnie istniejący stan wiedzy, a nie jego lokalna wariacja, to ten motyw przedstawiony przez autora należy uznać za mało przekonujący.

Dwa najpoważniejsze zarzuty merytoryczne wobec pracy dotyczą jednak jej ograniczonej wartości teoretycznej oraz zbyt deskryptywnego charakteru. Doktorant porusza co prawda w pracy kwestie teoretyczne, ale rozważania te nie są osią doktoratu, a mają jedynie charakter przyczynkowy. Najciekawszy w tym kontekście wydaje się rozdział IV w zakresie rozważań nad fragmentacją prawa międzynarodowego i możliwą uznania międzynarodowego prawa inwestycyjnym jako *self-contained regime* (ze wszystkimi tego konsekwencjami dla wypracowania ogólnego standardu traktowania narodowego). Pokazuje on drzemiący w doktoracie (i doktorancie) potencjał, który moim zdaniem nie został należycie wykorzystany.

Pomimo wskazanych powyżej zastrzeżeń co do wykorzystanej w pracy literatury, należy jednak uznać, że autor w wystarczającym stopniu odniósł się do istniejącego dorobku doktryny, prezentując w pracy poglądy najważniejszych autorytetów w badanym obszarze. Jednocześnie czytelnik pracy może mieć uzasadnione wrażenie, że autor w niewystarczający sposób angażuje się w krytyczną analizę prezentowanych poglądów. W wielu miejscach pracy stwierdza on, że dany pogląd należy zaakceptować lub odrzucić (nie przedstawiając jednak żadnego uzasadnienia lub wspierając swoje twierdzenie jednym czy dwoma zdaniem), czasami nie odnosi się on również do zasygnalizowanej rozbieżności w doktrynie, prezentując jedynie wyrażane poglądy (por. np. część 3.4 pracy czy analiza orzecznictwa w części 3.6). Czytając pracę można mieć więc momentami wrażenie, że ma ona przede wszystkim charakter porządkujący i podsumowujący aktualny stan wiedzy oraz praktyki sądowej. W tym kontekście należy jednak podkreślić, że praca zawiera również fragmenty w pełni oryginalne, gdzie doktorant podejmuje krytyczną dyskusję z innymi przedstawicielami doktryny (problemem jest więc raczej proporcja treści oryginalnych do deskryptywnych, a nie ocena pracy jako całości).

Niekiedy można mieć również zastrzeżenia co do struktury analizy. Trzy fragmenty stanowią tu dobry przykład. Po pierwsze, w opisie historycznym, w ramach rozdziału I, autor omawia genezę klauzuli traktowania narodowego wywodząc ją z okresu wczesnego średniowiecza, później jedna cofa się do antyku by ponownie powrócić do średniowiecza (s. 15). To zaburzenie w chronologii wydaje się być zupełnie niepotrzebne i tworzy wrażenie chaosu. Po drugie, w tym samym rozdziale, doktorant analizuje również rozwój umów FCN w amerykańskiej praktyce traktowej. Sygnalizuje w tym kontekście, że BIT-y były europejskim wynalazkiem, przejętym później przez Stany Zjednoczone (sam doktorant przyznaje, że państwa europejskie miały już zawartych ok. 170 BIT-ów w momencie, z którym USA zdecydowały się na zmianę swojego podejścia). Pomimo tej wtórnej roli USA (przynajmniej w zakresie tworzenia pierwotnych standardów BIT-owskich), to temu państwu poświęcono jednak większość rozważań. Lepszym rozwiązaniem byłoby przedstawienie dorobku europejskiego w zakresie tworzenia standardów BIT-owskich i ich późniejsze powiązanie z praktyką amerykańską. Po trzecie, w rozdziale III doktorant analizuje praktykę poszczególnych sądów międzynarodowych w zakresie stosowania standardu traktowania narodowego. W tym kontekście zdecydował się on na omówienie poszczególnych spraw, a nie bardziej przekrojowe podejście, gdzie przedmiotem analizy są poszczególne elementy standardu (na marginesie warto dodać, że można byłoby w ogóle zrezygnować z tej części, przenosząc te rozważania do wcześniejszych sekcji rozdziału III). Dobór poszczególnych orzeczeń również wydaje się być

dość uznaniowy. Znalazły się tam, na przykład, raporty zespołów orzekających WTO/Organu Odwoławczego dotyczące międzynarodowego prawa handlowego (a więc obszaru znajdującego się poza głównym zakresem pracy doktorskiej), z drugiej strony nie omówiono bardzo podobnych orzeczeń TSUE odnoszących się do art. 34 czy 110 TFEU. Z niewiadomych powodów, autor ograniczył się również do przytoczenia raportów paneli GATT (poza jednym wyjątkiem), zupełnie pomijając bardziej współczesne orzecznictwo (w ramach GATT 1994, GATS, TRIPS), omawiając zaś raport *US – Tuna II* zupełnie pominął kolejne postępowania jakie toczyły się w tej sprawie.

Praca zawiera również szereg mniejszych błędów merytorycznych (przy czym zasadniczo dotyczą one prawa WTO a nie międzynarodowego prawa inwestycyjnego). Tytułem przykładu można wskazać na następujące fragmenty:

- s. 6 – międzynarodowe prawo inwestycyjne nie zawiera zakazu wywłaszczenia bezpośredniego i pośredniego a jedynie określa warunki jaki powinno ono spełniać;
- s. 7 oraz 49 – członkami WTO są nie tylko państwa, ale również odrębne terytoria celne (w więc określenie 164 państw członkowskich WTO jest nieprawidłowe);
- s. 63 – Art. III GATT 1994 obejmuje swoim zakresem nie tylko podatki i opłaty, ale także regulacje wewnętrzne (w par. 4); w przypadku podatków przewiduje one dwie sytuacje – zakaz dyskryminacji wobec produktów podobnych i zakaz dyskryminacji (ale jedynie jej kwalifikowanej formy) wobec produktów konkurencyjnych; GATT 1994 nie został uchwalony a przyjęty przez strony umowy;
- s. 74 – ogólne wyjątki przewidziane w GATS obejmują wszystkie zobowiązania umowy, a nie tylko klauzulę traktowania narodowego; wyjątek przewidziany w Art. V dotyczy klauzuli najwyższego uprzywilejowania a nie traktowania narodowego;
- s. 81 – test w ramach art. 2.1 TBT jest trzystopniowy, ale w ramach trzeciego kroku, badane jest również to czy negatywny wpływ na warunki konkurencji nie wynika wyłącznie z dozwolonego rozróżnienia regulacyjnego; kwestia ta została jednoznacznie rozstrzygnięta przez Organ Odwoławczy w kilku sprawach, zaś w doktoracie nie wspomniano o tym; w ramach TBT istnieje również swoista klauzula traktowania narodowego odnośnie norm technicznych oraz procedur oceny zgodności;
- s. 86 i nast. - w kontekście UE koniecznie należy wspomnieć o wyroku w sprawie *Achmea*; należałoby również przemyśleć zakres tej części - nie jest bowiem jasne dlaczego zawiera ona tak rozwiniętą analizę kwestii nie związanych bezpośrednio z problematyką stosowania standardu traktowania narodowego w prawie UE;

- s. 97 – zawarcie CETA i negocjacje TTIP to przykłady strategii bilateralnych a nie multilateralnych;
- s. 182 – sprawa *Japan – Alcohol* została rozstrzygnięta w ramach systemu GATT a nie WTO (bo to ostatnie jeszcze wtedy nie istniało), nie była to też pierwsza tego typu sprawa (por. https://www.wto.org/english/res_e/booksp_e/gatt_ai_e/art3_e.pdf).

W pracy znalazło się również trochę niepotrzebnych powtórzeń. Tytułem przykładu można wskazać na dyskusję we wstępie rozdziału II która powtarza informacje z rozdziału I, czy omówienie orzeczeń sądów międzynarodowych (część 3.6 pracy) w stosunku to wcześniejszych rozważań.

Praca co do zasady posługuje się prawidłową terminologią. Wśród zidentyfikowanych błędów można przykładowo wskazać na „panel ekspertów”, w przypadku którego lepszym określeniem byłby „panel” lub „zeszół orzekający”, „eksperci Organu Odwoławczego” (lepszym określeniem byłoby „członkowie”), „dwustronne porozumienie inwestycyjne” (prawidłowym określeniem jest „dwustronna umowa o ochronie i popieraniu inwestycji”, konwencjonalnie stosowanym w polskiej doktrynie), czy „Europejski Trybunał Sprawiedliwości” (oficjalne określenie to „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej” lub „Trybunał Sprawiedliwości Współnot Europejskich”).

Pomimo powyższej przedstawionych uwag krytycznych również w stosunku do oceny merytorycznej można uznać, że praca spełnia odpowiednie wymogi ustawowe.

5. Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, należy uznać, że praca spełnia, ale jedynie w sposób minimalnym, wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.). W szczególności stanowi ona, przy wszystkich zarzutach przedstawionych w niniejszej recenzji, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego wskazane przez doktoranta w Wstępie (por. problemy badawcze). Potwierdza ona również ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w reprezentowanej przez niego dziedzinie oraz jego wystarczające umiejętności w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Oznacza to, że może być ona przedmiotem publicznej obrony.

